

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50 — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,50 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,20 h., półrocznie 14 h., rocznie 28 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz 5 hal. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wyśró tekstu 2 kor. za tekstem 50 hal. Nekrologi 20 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 20 h. W dalsze adresowym 4 h. Załączniki za 100 na prow. 2 h., w miesiącu 2 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo-rzędny — „Oaza” kino-
Dramat w 4 częściach, w roli głównej słynna
— D Z I Ś — ERNA MORENA

WYGASŁA MIŁOŚĆ

MEDALE

- Na cześć „Legionistów ślązaków poległych za ojczyznę” 1914—1916. Medal Raszki.
- Na cześć Józefa Piłsudskiego Brygadiera Legionów Polaków 1914—15—1916. Medal Raszki.
- Na cześć Legionów Polskich 1914 1915-1916. Medal Wysockiego.
- „Polonia devotata” Chleba naszego codziennego daj nam dzisiaj. Medal Wysockiego.
- „Na proklamację wolnej i niepodległej Polski 5 XI 1916 w obozie Legionów Polskich”. Medal Wysockiego.
- Na pamiątkę otwarcia uniwersytetu i politechniki w Warszawie 15.XI 1915. Medal Wysockiego.
- Na pamiątkę oswobodzenia Lwowa 22.VI 1915. Medal Wysockiego.

Do nabycia w Administracji „Ziemi Lubelskiej”.

„CZARNY KOT”

Krakowekle Przedm. 48.

Wobec nadzwyczajnego powodzenia
„TATA NIE WRACA” Revieta
— w 2 aktach.
do PIĄTKU włącznie.

TEATR

Niemcy a sprawa pokoju.

Przed mową kanclerza.

BERLIN, 16.5 (tel. własn.). Dzienniki donoszą pod datą wtorkową: Dziś kanclerz Niemiec Bethmann odpowie w parlamencie na interpelacje w sprawie pokoju. Odpowiedź ta ma być nową doniosłą enuncjacją w sprawie pokoju. Mowa kanclerza przy-

czynił się niewątpliwie do dalszego wyjaśnienia sytuacji światowej. BERLIN, 16.5 Według informacji „Vossische Zeitung” kanclerz nie wystąpi, wprawdzie, bynajmniej z żadną t. zw. deklaracją ścisłe sformułowaną, ale, bądź co bądź, będzie miał mowę, której pewnie, przynajmniej ustępy są już z całą ścisłością zredagowane.

BERLIN, 16.5. Partja środka, t. j. centrum nar-liberałowie oraz postępow. partja ludowa, wystąpić mają w parlamencie niemieckim z deklaracją zbiorową. Ma być ona wy-

głoszoną albo przez doktora Spahn'a albo przez księcia Schoenaicha-Caroiath. Możliwe jest również że i frakcja niemiecka, przynajmniej w swej większości, przyłączy się do powyższej deklaracji.

Prasa europejska, a sprawa pokoju.

BUDAPESZT, 16.5 (tel. wł.). Na ogólnym posiedzeniu związku budapeszteńskich dziennikarzy postanowiono wysłać do prezydenta międzynarodowego związku prasy Wilhelma Singera (Wiedeń) następujące wezwanie. „Budapeszteński Związek dziennikarzy zwraca się do Państwa z prośbą o zwołanie międzynaro-

dowej konferencji prasy wszystkich neutralnych, sprzymierzonych i nieprzyjacielskich krajów celem wypowiedzenia się prasy na temat jej stosunku do obecnych światowych wydarzeń. Prasa jest w mocy wesprzeć dążenia pokojowe i bezwzględnie to uczyni”.

Zojskie na placu św. Aleksandra w Warszawie.

Komunikat milicji warszawskiej.

W sobotę dnia 12 b. m. Biuro Milicji Miejskiej zostało za wiadomione, że b. proboszcz Lipska, gb. Grodzieńskiej, ks. Peniarowicz, zdradza silny rozstrój nerwowy z objawami pomieszczenia zmysłów, graniczącymi z furją. Wobec tego, z uwagi na bezpieczeństwo (soby chorego, jak i otoczenia), zaszła potrzeba umieszczenia go w jednym z domów zdrowia. Przeprowadzenie związanych z tym formalności, wymagało jednak około dwóch dni czasu, podczas których chory w niedzielę ubiegłą, wywołał swą niezwykle ostrą, zdradząca nienormalny stan umysłowy, interwencją w stosunku do żołnierzy garnizonu, przykre zwycięście na placu św. Aleksandra. Chory obecnie umieszczony (już został w szpitalu Jana Bożego).

bywający w Warszawie, ewakuowany z parafji Lipska, w gub. Grodzieńskiej ks. Franciszek Peniarowicz, kapłan archidiecezji mohylowskiej, uległ pomieszczeniu zmysłów z objawami gwałtownymi. Wobec tego Jego Ekscelencja ks. arcybiskup w tymże dniu polecił konsystorzowi, aby odniósł się do naczelnika milicji miejskiej o umieszczenie nieszczęśliwego kapłana w domu obłąkanych u Jana B. Zanim jednak milicja była w możności zlecenie konsystorza wykonać, ks. Peniarowicz niepostrzeżenie opuścił mieszkanie i gwałtownym zachowaniem w dn. 13 b. m. na placu Trzech Krzyży wywołał pożarowania godne zbiegowisko”.

Polityczna podróż hr. Rostworowskiego.

Frankfurter Ztg. donosi z Berlina, że w początku maja przybył tam szef departamentu politycznego Rady stanu, hr. Rostworowski, aby z międzynarodowymi czynnikami omówić dalszy rozwój pewnych, określonych części sprawy polskiej. D. 2-go maja hr. Rostworowski był na konferencji u sekretarza stanu dr. Zimmermanna. Przed przyjazdem do Berlina hr. Rostworowski bawił przez pewien czas w Wiedniu, gdzie odbył także konferencje z międzynarodowymi osobistościami.

Komunikat konsystorza archidiecezji warszawskiej.

Rada główna opiekuńcza w odezwie z d. 11 maja r. b. za wiadomiła konsystorz generalny warszawski, iż tymczasowo prze-

W uzupełnieniu przytoczonej przez nas wczoraj korespondencji o uroczystości patriotycznej w Batorzu pp. Walery Oleszczyński i Ignacy Wysocki nadesłali nam następujące nowe o tej uroczystości szczegóły:

Wieś Batorz w pow. Janowskim, gm. Chrzanów leży u stóp góry, skąd wypływa rzeka Por, i ciągnie się wzdłuż tej rzeki przeszło trzy wiorsty — zamieszkała przez włościan, a, jak ludzie opowiadają, powstała za dawnych żołnierzy polskich rśadytych za czasów króla Stefana Batorego. Posiada szkołę kościół, dwór w miejscu. Wieś Batorz nosi nazwę od założyciela, Stefana Batorego, gdzie tenże król polski miał swój zamek letni, obecnie są tylko szczątki, a na tam miejscu jest dzisiaj cmentarz.

Batorz pamięta rok 1863, gdzie oddział Marcina (Lelewel) Borelewskiego stoczył bitwę z Moskalami, największą prawie z okresu powstania; a nawet sam Lelewel tam poległ bohaterską śmiercią.

Dnia 8 maja 1917 roku, przy uroczystości św. Stanisława, który jest patronem tej parafii, komitet miejscowy, złożony z p. Walerjana Oleszczyńskiego z Batorza, Ludwika Paszkiewicz z Stawiec, Ignacego Wysockiego, ks. Wacława Kosiora z Batorza, Wojciecha Chmielowskiego z Otroczka, Macieja Adamka ze Zdziewic, Walerji Oleszczyńskiej, Ludwiki Paszkiewiczowej, Boh. Stanisława Porębskiego z Batorza i Legionisty Piotra Krzetyckiego z Janowa — wystawiwszy na mogile — krzyż dębowy, tablicę marmurową z bustem brązowym z popiersiem Lelewela Borelewskiego, z napisem: „Polagłym 79—1863 r. w Batorzu, za wolność Ojczyzny 31 powstańcom wraz z pułkownikiem Marcinem (Lelewel) Borelewskim Rodacy. Odsłonięcie tej tablicy poprzedził uroczysty pochód. Po odbytych nabożeństwach w miejscowym kościele, ustawił się pochód, w którym brali udział:

1) wszyscy rzemieślnicy okolicznej z sztandarem narodowym;
2) szkoły Batorz, Janów, Studzianki, Debina, Tarnawa, Stawce, Otrocz z nauczycielami i nauczycielkami;
3) reprezentacje gm. Chrzanów z wójem i z sołtysami z wsi Chrzanów, Batak, Otrocz, Piłatka, Aleksandrówka, Maliny, Łady na czele z sekretarzem gm. panem Borkowskim;
4) reprezentacje innych gmin i wsi w liczbie 32;
5) reprezentacje obywatelstwa z okolic około 60 osób;
6) oficerowie Legionów na czele z inspektorem p. J. Dąbskim, F. Gwizdzem, Dr. M. Wilczyńskim, chor. Szydłowskim i Siemiaszką;
7) pluton honorowy Wojska Polskiego;
8) Polska Org. Wojsk. w sile kompanji 150 ludzi ze sztandarem; na czele z komendantem p. Migutą ze Studzianek, gm. Zakrzówek;
9) reprezentacje Duchowieństwa z ks. Jędrzejowskim Alb. z Zakrzówka na czele, znanym z działalności ks. Fr. Bramskim, Szulborskim z Turubina ks. J. Markowskim z Bliłnowa, ks. Stryleckim z Targowiska, ks. Zwolińskim z Bożej Woli i tyśiączne rzesze ludu okolicznego;
10) Komitet miejscowy z p. Oleszczyńskim na czele.

Po ustawieniu pochodu przez Leg. Piotra Krzetyckiego, przywitał gości pięknym przemówieniem p. Otton Porębski, imieniem komitetu. Pochód ruszył na czele z muzyką, która przygrywała hymny narodowe.

Przez cały dzień widniały na domach miasteczka chorągwie, Szkoła tylko, iż w znikomej mniejszości były one barw narodowych.

W dwa dni później, t. j. w dzień św. Stanisława odbył się obchód Konstytucji 3 go maja w Mętowie (wioska o cztery kilometry na południe od Głuska), gdzie o w pół do 11-ej zrana przed szkołą ludową pod narodowym sztandarem zgromadziło się około setki dzieci z dwiema nauczycielkami, oraz liczny orszak (około 180) miejscowych włościan i włościanek w swych barwnych ubiorach ludowych. Ze śpiewem „Boże, coś Polskę” ruszył pochód do najbliższego kościoła w Czerniejowie. Miejscowy proboszcz ks. Padziński wzywał z amfony włościan do pracy narodowej, oraz podniósł znaczenie Konstytucji 3 go maja, zachęcając zebranych do wysłuchania o niej odczytu pana A. B., który to odczyt odbył się na dziedzińcu kościelnym wobec kilku setek ludu wiejskiego. Wśród słuchaczy nie brak było i przedstawicieli inteligencji miejscowej.

Po odczycie, żołnierz Legionów Polskich wznosił okrzyk na cześć Niepodległej Polski i Rządu Polskiego, poczem dziatwa i włościanie mętowski pod sztandarem, na którym widniał Orzeł Biały i, ze śpiewami narodowymi na ustach, ruszyli z powrotem do swej wioski.

Czysty dochód ze sprzedawanych w dniu tym kokardek narodowych przeznaczony został na zakupienie własnego sztandaru dla Mętowa.

Oba te, tak urozmaicone, obchody pozostaną długo w pamięci ludności miejscowej. Napełniły one otuchą serca watpłace, rozdmuchały w młodzieży iskry zapału patriotycznego, a przede wszystkim — oddziaływały one na masy włościańskie, rozbudzając w nich samopoczucie narodowe.

B.—r.

Kolonja letnia w Krasieninie dla dzieci zagrożonych gruźlicą.

W dniu 7 lipca 1916 r. na zebraniu Członków Zarządu Lub. Tow. walki z gruźlicą uchwalono wysłać do Krasienina*) 30 dzieci na kolonję letnią. Dla zajęcia się sprawą zorganizowania kolonji, doprowadzenia jej do skutku i późniejszego kierowania kolonją powołano komisję w następującym składzie: pp. Mączewski, Węglowski, Poleska, Zapasiewiczowa, Dr. Barsukiewicz, Dr. Dzielicki, Dr. Garbaczewski i Dr. Jasiński.

W dniu 16 i 17 lipca 1916 r. wysłano do Krasienina na kolonję letnią 75 dzieci, po otrzymaniu zasiłku pieniężnego na ten cel 1500 rb. z C. i K. Komendy Powiatowej i Głównego Komitetu Ratunkowego.

W liczbie tych 75 dzieci było podług wyznań:

chrześcijan 63 = 84%
żydów 12 = 16%
podług płci:
dziewczynek 49 = 65%
chłopców 26 = 35%
podług wieku
od lat 5 do 8 włącznie = 19
" 8 — 12 " 39
" 12 — 16 " 17
podług zajęcia rodziców:
dzieci rzemieślników 10
dzieci wyrobników i strużów 27
dzieci z Sali Siarct 10
dzieci z Domu Zarobkowego 12
dzieci z ochren żydowskich 9
dzieci sklepikarzy i innych 7

Kolonja ta pod opieką stała pp. Eleonory Bielińskiej i Anny Szymańskiej trwała do 17 września czyli dwa miesiące. I część dzieci z powo-

*) Krasienin — wieś kościelna w pow. Lubartowskim, odległa od Lublina 13—14 wiorst.

U stóp spiżowej tarzamy się figury:
Widzę w niej grzmiący majestat Ojczyzny;
Szarpie mi duszę jakiś lęk ponury —
U stóp spiżowej tarzamy się figury.
Obnażam wszystkie, wszystkie ran mych blizny
I szepcę, łkając: „Czyliż po raz wtóry?...
U stóp spiżowej tarzamy się figury:
Widzę w niej grzmiący majestat Ojczyzny!

Milada.

Pierwszy przemawiał ksiądz Wacław Kosior. W pięknych, patriotycznych słowach skreślił rok 1863

zastosował do teraźniejszej chwili i wezwał obecnych do udziału w życiu publicznym, w celu odbudowania Ojczyzny. W tym miejscu złożyli hoła poległym bohaterom szkoły w Batorzu i Otrocz, składając wieniec ze stosownym wypowiedzeniem wierszy na cześć Lelewela. Poczem wszedł na trybunę inspektor wojska polskiego z Lublina, pan porucznik Jan Dąbski i silnym głosem w pięknym przemówieniu dał wyraz radości, że się tak wielka rzesza ludu zebrała, by uczcić Bohatorów 1863 r.

Następnie przemawiał włościanin, Maciej Adamek, który w swojej mowie podziękował zebrany za udział, a zakończył przemówienie słowami „Niech żyje Wolna Niepodległa Polska”.

W końcu przemówił legionista z Janowa, Piotr Krzetycki, który był był hoią pogrzebnym powstańcem, i streszczając życie i działalność Lelewela, złożył hoła blacharzowi, pułkownikowi Lelewelowi, imieniem miasta Rzeszowa, gdzie pułkownik zamieszkiwał. Poczem pochód przy dźwiękach hymnu narodowego powrócił przed kościół i rozwiązał się.

Wspaniały pochód, jaki odbył się w Batorzu, rzadko kiedy widzieć można było. Prócz tłumów ludności bowiem, która na tle odrodzającej się zieleni murawy ziemi Ojczyźnej, barwnych strojów ludu włościańskiego, sztandarów i chorągwi narodowych, imponujący widok, a — jak Batorz Batorz — takiego pochodu nie widział.

Cześć więc komitetowi, który pochód ten uchwalił. Niechże to poruszy wszystkie wsi i miasta do urządzania obchodów ku czci Marcina Lelewela Borelewskiego a szczególnie wszystkie cechy rzemieślnicze by uczciły swego kolegę blacharza pułkownika i przyczytnyły się składkami do urzędowania uchwały komitetu miejscowego w Batorzu celem postawienia domu i szkoły blacharskiej im. Pułkownika Blacharza — Marcina „Lelewel” Borelewskiego.

Walery Oleszczyński,
Ignacy Wysocki

Obchód ROCZNICY 3-GO MAJA w Głusku i Mętowie (gm. Zemborzyc, pow. Lubelskiego).

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”.)

Głusk, w maju.

Z powodu spóźnionych w tym roku robót w polu, obchód Konstytucji 3-go maja w Głusku przeniesiono na niedzielę 6 go maja.

W dniu tym już od godziny 10 ej zrana na rynku głusckim za-

częła gromadzić się pod narodowymi sztandarami dziatwa szkolna ze swymi kierownikami; przybyła również miejscowa drużyna Junaków i oddział skautów. Około godziny 11-ej utworzył się imponujący pochód, złożony z siedmiu szkółek (około 250 dzieci) wraz z nauczycielkami, z drużyny Junaków i oddziału skautów; następnie pod sztandarem narodowym kroczyli przedstawiciele miejscowych instytucji społecznych oraz mieszczanie głusccy.

Ze śpiewem hymnu „Boże, coś Polskę”, ruszył pochód do kościoła parafialnego w Abramowicach. W kościele ksiądz proboszcz W. Kubecki zaznaczył w przemówieniu swem ważność Konstytucji 3 go maja w gorących słowach, zagrzewając ich do pracy na niwie narodowej. Podczas sumy chór wykonał podolską pieśń: „Z dymem pożarów”.

Po sumie Junacy i skauci odśpiewali przed wielkim cicerzem „Rotę” Konopnickiej; podniósł e uroczyste rozbrzmiewała w murach świątyni abramowickiej, przysięga wykonana przez mi dziecięce głosy.

Następnie ze śpiewem „Boże, coś Polskę” i „Jeszcze Polska” ruszył pochód w poprzednim porządku na rynek głuscki; gdzie się odbyły ćwiczenia Junaków i skautów. Po entuzjastycznych okrzykach na cześć Niepodległej Polski i Rządu Polskiego, uczestnicy pochodu rozeszli się, wyznaczając sobie spotkanie w pomieszczeniu głusckiego teatryku, gdzie w godzinach popołudniowych miał się odbyć odczyt pana A. B. o Konstytucji 3 go Maja.

Sprzedawane w dniu tym kokardki narodowe dały czystego dochodu 50 kor. i 1 rb., która to suma przeznaczona została na nędzę wyjątkową w Lublinie.

O godz. w pół do 4-tej popołudniu, przy szczerze wypełnionej sali, rozpoczął się odczyt p. A. B., w którym prelegent wyjaśnił słuchaczom, na czem polegały „bezpowrotne rządu naszego wady”, podtaczające fundamenty Rzeczypospolitej Polskiej podczas ostatnich wieków jej istnienia, wyjaśnił istotę reform Konstytucji 3 go maja i podniósł ich znaczenie. Odczyt ten powtórzony został wieczorem bezpośrednio przed rozpoczęciem przedstawienia amatorskiego: „Za sztandarem”, które wypadło znakomicie.

Po przedstawieniu, chór miejscowy, pozostający pod kierownictwem organisty p. W. Onuszkiewicza, wykonał szereg pieśni narodowych, które publiczność przyjmowała długo niemilkającymi oklaskami — nie daw przeto, że chór musiał kilkakrotnie pieśni te powtarzać. Na zakończenie dany był żywy obraz, apoteozujący Polskę, otoczoną przedstawicielami czterech stanów. Toż samo przedstawienie zostało powtórzone we wtorek, dnia 8 maja. Czysty dochód z obu przedstawień w sumie 159 k. 80 h., przeznaczono na Głuscki Uniwersytet Ludowy, miejscową Ochotniczą Straż Ogniową oraz Kółko Amatorskie w równych częściach. wiorst

du choroby, tęsknoty za rodzicami i rozpoczęcia się nauki w pierwszych dniach września nie korzystała całkowicie z 2 miesięcznego pobytu na wsi. Każdemu jednak dziecku przybyło na wdra: najmniej 3 funty, najwięcej 13 funtów pomimo trudnych warunków sprowadzacji w czasach wojny europejskiej. Przez cały czas pobytu na kolonji 53 dzieci wcale nie chorowało.

14 dzieci na zapalenie oczu
5 „ „ „ zaburzenia żołądkowe
3 chłopców wraz z ochroniarką zachorowało wkrótce po przybyciu na kolonję na tyfus płamisty, lecz dzięki izolacji natychmiastowej od innych dzieci i przewiezieniu chorych do szpitala Jana Bożego w Lublinie już więcej zachorowań na tyfus płamisty nie było.

Ci 3 chłopcy i ochroniarka wyzdrowieli, w dniu 30 sierpnia jeden z tych chłopców, Antos Kwiatkiewicz lat 11 przybył znów na kolonję, gdzie korzystał z pobytu na wsi jeszcze 17 dni.

Ogólnie dzieci na tej kolonji sprawowały się dobrze z wyjątkiem płęciorga, które po tygodniu zabrane zostały przez rodzinę do domu.

Ilość dni pobytu dzieci na wsi	21 dzieci po 62 dni	1302 dni
42 „ „ 48 „	2016	
4 „ „ 12 „	48	
2 „ „ 19 „	38	
1 „ „ 36 „	36	
5 „ „ 7 „	35	

Razem 3475 dni.

Zarząd Lub. Tow. walki z gruźlicą wydał na tę kolonję 1685 rb. koszt utrzymania lednego dziecka wynosił dziennie 48,48 kop.

Faktycznie utrzymanie wynosi dużo więcej, gdyż komendant pow. Lubartowski p. Zawadzki, interesując się bardzo stanem dzieci na kolonji, którą odwiedził sam osobiście, przysłał trzy krowy bardzo młode do użytku na cały czas pobytu dzieci na wsi. Miejscowy proboszcz ks. Tarkowski wiele uczynił dobrego dla tej kolonji, zachęcając swoich parafian do składania ofiar w naturze na wyżywienie tych biednych i słabowitych dzieci. Administrator z Nasutowa p. Potworowski nadesłał dla kolonii ćwierć sąga drzewa do ku hni i dwa korce żyta. Gospodarze liczni z parafii Krasienin jak również i ze wsi Stozek (parafia Dys) nadsyłałi chętnie dla kolonji kartofle, kasze, chleb i t. d. Naczelnik Straży Ogniowej w Lublinie p. Jastrzębski dawał kilka razy furmanki do Krasienin, by odwieźć dzieci i różne artykuły spożywcze. Wszystkim więc tym Ofiarodawcom Zarząd Lubelskiego Tow. Walki z Gruźlicą składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Wobec tego, że w całym Królestwie Polskim umiera na suchoty około 28,000 ludzi, w G. licji umiera około 45,000, w Poznańskim około 10000 oraz że gruźlica zabiera ofiar wśród dzieci bardzo dużo, Zarząd Tow. walki z gruźlicą w Lublinie pragnie wysłać i w tym roku na kolonję letnią na wies tyleż dzieci, co w roku zeszłym, i w tym celu przez Panie kwestarki oraz młodzież szkolną zbierać będzie ofiary na ulicach Lublina w dniu 17 maja r. b.

Lekarz ambulatorjum dla gruźliczych „Przychodnia”
Dr. Garbaczewski.
Lublin 14 maja 1917 r.

Ze świata.

Obchód rocznicy konstytucji 3 go maja w Lozannie. Z Lozanny donoszą: „w przepięknie doborową publicznością sali hotelu Gibbon odbył się uroczysty obchód 3 maja, który zagaił prof. Władcy Lutosławski. Następnie raczyła nas śpiewem swoim Wiesława Chłocickówna, a deklamacją Jan Kasprowicz. Subtelny program śpiewaczki składał się przeważnie z pieśni Chopina

i kilku utworów Emanuela Moora z słowami J z hr. Szembeków Szuldrzyńskiej.”

Nowa umowa rosyjsko-angielska. Według twierdzenia „Ruskiego Słowa”, doszła do skutku nowa ugoda pomiędzy Rosją a Anglią, odnośnie do wspólnego działania w Azji. Myślą przewodnią ugody tej ma być uregulowanie kwestji chińskiej, perskiej oraz amerykańskiej. Szczegółów brak.

Hr. Tisza przeszkoda do zawarcia pokoju. Z Budapesztu donoszą: Walka o reformę wyborczą na Węgrzech przybiera z każdym dniem na gwałtowność i jest przedmiotem zabiegów wszystkich stronnictw. Szczególnie czynny udział bierze w niej hr. Andrassy, który obecnie wystąpił w niesłychanie gwałtownym artykule przeciw prezydentowi ministrów węg. hr. Tiszy. Hr. Andrassy twierdzi, że z powodu oporu hr. Tiszy upadła nie tylko reforma wyborcza na Węgrzech, lecz co ważniejsze, hr. Tisza jest przeszkodą w akcji pokojowej, jak też wszelkiej innej akcji narodowej także ludowi węgierskiemu nie pozostaje nic innego, jak przemocą uwolnić się od tego przymusuowego położenia.

Rekordowy rok w Anglii. Sprawozdanie urzędowe za rok 1915 złożone przez angielską registraturę genealną stwierdza że rok 1915 był rokiem rekordowym pod względem małżeństw, któryh liczba wzrosła do nieznanych przedtem rozmiarów: 360.875 ślubów. Rok ten również przyniósł zmniejszoną śmiertelność dzieci przy znacznej uadwyżce urodzin chłopców.

Listów z żalobną obwódką nie wolno przyjmować na pocztach francuskich na skutek zarządzenia dyrekcji poczt.

Cikler środkami leczniczymi przy leczeniu ran, używany jest na razie w tym celu tylko przy leczeniu koni i mułów przez posypywanie otwartych ran sproszkowanym cukrem.

Serce z prawej strony stwierdziła komisja lekarska podczas przeglądu wojskowego w Dreźnie. Właściciela tak wyjątkowo pomieszczonego serca wzięto do służby sanitarnej.

Z całej Polski.

Instytut higieniczny polski. Towarzystwo higieniczne warszawskie powołało do życia nową instytucję, organicznie związaną z Tow. higienicznym, a to Instytut higieniczny polski, którego podstawą będzie pracownia do badań naukowych i praktycznych.

Praktyczne zarządzenia. Nadzwyczajne obwieszczenie rozlepił magistrat m. Kielc na murach miasta. „Zabrania się wystawiania na chodnikach tamującego normalny ruch uliczny. Przekroczenie niniejszego rozporządzenia karane będzie grzywną do wysokości 100 koron lub 10 dni aresztu”.

Pustki w szkołach miejskich w Łodzi. Nauczyciele szkół miejskich w ostatnich dniach bardzo się uzależniają na masowe zmniejszanie się liczby uczniów w szkołach. Przyczynę tego upstrują w wyjeździe wielu rodzin, nie posiadających środków utrzymania p. ca miasto.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Żydowskie rządy w Sokolowie. W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie rady miejskiej w Sokolowie gub. Siedleckiej. Rada składa się z 4 żydów i 2 chrześcijan. Miejscowa szkoła żydowska z wykładem żargonowym została uznana za oficjalną, a personel jej otrzymuje pensje z magistratu. Do komisji szkolnej należą sjonści z adw. Pałubą, sjonistą

na czele. Nauczycielka tej szkoły utworzyła w Sokolowie związek sjonistek.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki.

Dz'ś od dłuższego czasu nie grana wesoła opereta „Targ na dzień wczęta”.

Czwartek (święto) po południu po cenach zniżonych „Generał huzarów” operetka M. Ziehrers; wieczorem po raz drugi wznowiona operetka Eyslera „Wióg kobiet” urozmaicona licznymi tańcami i baletem dzieci.

„Halka” opera Stanisława Moniuszki z występem p. Albina w partji Jontka—daną będzie w niedzielę d. 20 b. m. wieczorem.

Najbliższy benefis odbędzie się w sobotę d. 19 b. m. będzie to benefisowe przedstawienie Michłiny Winiaszkiewiczowej — „Jarmark małżeński”, krotkowiła Ogonkowskiego w tłumaczeniu Jarosława Pieniążka oraz opereta J. Offenbacha w 1 ym akcie „Béban”.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dz'ś ciesząca się powodzeniem wesoła revietta w 2 aktach p. t. „Ta ta nie wraca” Artysty grają swe role z humorem i zbierają fawetyczne oklaski; Wobec nadzwyczajnego powodzenia revietta pozostanie na afiszu do piątku włącznie.

W piątek pastel sceniczny Pieśni Prąbabeł.

Dyrekcja prosi nas o zaznaczenie, iż „Czarny kot” prowadzony jest jako teatr a nie jako kabaret.

Teatr Miniature

Dz'ś nowy program, na który złożył się: wesoły epizod z życia artystycznego B. Gorczyńskiego w 1 ym akcie p. t. „Frania”, część koncertowa, oraz wodevil ze śpiewami w 1 ym akcie „Dobutanka”.

Kino teatr „Oaza”.

Dz'ś czteroaktowy, ciekawy dramat „Wygasa miłość” ze słynną artystką Erną Moreną w roli głównej.

Z Kuchni Robotniczej No 1.

Oddająca dz'ś nieocenione usługi Kuchnia robotnicza No 1 przy Stow. Rob. Chrześc. w Lublinie rozwija swą działalność coraz ruchliwiej. Udowodnia to sprawozdanie kasowe za kwiecień r. b.

Dochód więc kuchni w owym miesiącu przedstawia się następująco: 1) subsydjum od Miejskiego Wydziału Społecznego—4000 kor; zysk z wydatku 11389 obadów (0 6) — 6833,40 kor; 350 obiadów (0 4)—140 kor; 864 obiady (0 2) — 172 80 kor., razem więc 7146 20 kor.; odstąpienie produktów—227 50 kor.; deficyt w kwiecień 3884,41 kor.; ogółem — 15258 11 kor.

Rozchód natomiast: komorne za m. kwiecień r. b.—83,33 kor.; za 804 1/4 f. mięsa, 196 f. kiełbasy i 85 f. koci—razem 3273 50 kor.; za 416 f. smalcu—1882 kor.; za 900 f. słoniny—3600 kor.; za 1304 bochenki chleba—912 kor.; za ziemniaki, kapustę, mąkę i sól—805 10 kor.; na różne wydatki, jak: za ożkę 1 wagonu węgla, ziemniaków, dostawę produktów, przebieganie ziemniaków i t. p.—357 40 kor.; za pobieżenie dwóch kotłów z pokrywami—180 kor.; za drobne reparacje — 4 kor.; jeden 917 pudowy wagon węgla—1425 88 kor.; 7 kwart. nafty—448 kor.; materjał piśmienny i t. d.—ogółem 15258,11 kor.

Ze względu na wagę, jaką w dzisiejszych ciężkich czasach ma działalność tej taniej kuchni społeczeństwo winno o niej pamiętać i wspierać ją swymi ofiarami.

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhage, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie i „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma bliższych poza linją wojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitoryj korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Muszyński Edward prosi znajomych o zawiadomienie rodziców w Pruszkowie że jest zdrow i bardzo mu dobrze. Piątkowscy pod Pińskiem. Oleś w wojsku. Mietek orzepadł. PP. Weronieccy w Moskwie. Mój adres P i o t r o g r o d R i z s k i просп. No 8 Edward Balkow, Kędziński w Znamiencie Laskowski w Moskwie Władzio w Piotrogradzie. Pisma polskie proszone są o przedruk

Wacław Sieradzki zawiadamia Jadvigę Sieradzką w Warszawie Praga Środkowa 25, że jest zdrow i na tej samej posiadzie. Pieniądze 300 rb. posłałem w różnych terminach. Ogłoszenie o was czytałem. Piotra Kukułskiego w Ekaterinosławiu nie odnalazłem. Adres mój: St. Lublino-kurskiej kolei osada Piererwa, p. Majcherskiemu dia p. W. Sieradzkiemu.

Podbereska Loda zawiadamia Stanisławę Stoczanską w Lublinie ul. Foksalna 5, że mieszka w Sinielnikowie, Ekaterinosławskiej gub., pracuje w C. K. O. Włoddek w Niżniednieprowsku. Wacia zdrowa. Natalka jest z nana. Proszę o wiadomość o sobie i moich rodzicach jak zdrowie mojej drogiej matuchy? Też knimy za Wami. Pisma zakordonowe proszę o przedruk w szczególności „Ziemie Lubelską”.

Andrzej Rusiniak zawiadamia żonę Eugenję i matkę Zuzannę, siostrę Marjanę i córkę Genę w Rucinie gub. Siedleckiej, powiat Węgrowski, że jest zdrow, powodzi mu się nie źle, mieszka w Kijowie. Od brata Józefa dawno nie miał wiadomości a od Władzia list otrzymał. Proszę o wiadomości tą samą drogą.

Wacław Rolla prosi państwa Dąbrowskich i Pepielów z Ozorowa (poczta Broszków gub. Siedlecka) o zawiadomienie Antoniego i Maryję Rolla, że jest zdrow. Żona jego w Kijowie u krewnych, którzy także są zdrowi Proszę o wiadomość przez dziennik, pisma proszone są o przedruk.

Więści do Rosji.

Kroczyńscy z Bindugi gub. Wołyńska, zawiadamiają Adamstwo Konczewskich zamieszkałych w Kijowie, że wiadomości otrzymali, za które dziękują, mieszkania Kazia dobrze p. inuje, jest wszystko ale kwatery. U pani Wadowskiej też kwatery Ostrówki i my na miejscu zdrowi. Pani Bogatko umarła przed rokiem Prosimy o więcej wiadomości. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk w Dzienniku Kijowskim.

Apolonia Ryczek z Lublina, zawiadamia męża swego Wojciecha przebywającego w armji czynnej, że wiadomość w maju od Niego otrzymała, wszyscy jesteśmy zdrowi i pozostajemy na dawnym miejscu. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk.

Kroczyńscy z Bindugi gub. Wołyńska. prozą Tołi Krasieńskiej, zamieszkałej w Moskwie o wiadomości o sobie i swoich. My i Ostrówki jesteśmy zdrowi i na miejscu. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk w „Głosie Moskwy”.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu mego Wincentego Gumińskiego i syna m. go Feiksa Gumińskiego, znajdujących się w Rosji, zechce łaskawie powiadomić o tem Helenę Gumińską za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej”. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk.

Stanisław Luczkowski (Chełm lubelski) zawiadamia D-ra Edwarda Luczkowskiego niewiadomego miejsca pobytu, inżyniera Stefana Kurzańskiego w armji czynnej że wszyscy zdrowi tylko matka D-ra jest chora proszę o wiadomość tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Żona Kazimierza Gawlikowskiego przebywającego na Wołyniu, zawiadamia go że jesteśmy zdrowi, pieniąd e dwa razy otrzymałam, Kownacka kartę dostała przez Czerwony Krzyż, Robert się uczy, co tam wszyscy porabiacie, co robi Kownacki, Władek i Stuch? a gdzie jest Witko i Michał? Uprasza się Dziennik Kijowski o przedrukowanie.

Proboszcz par. r. k w Bełżycach Ziemi Lubelskiej podaje niniejszym do wiadomości, że rodzinny grób Trzczińskich-Iżyckich na cmentarzu przy kościele parafialnym w Bełżycach wskutek czasu i starości uległ zawaleni się na wiosnę i prosi żyjących krewnych stronnicy powyżej wymienionych rodzin o łaskawą czerpnięcie pomocy w jak najprędszym celu zarządzeniu ztemu Pisma proszę o powtórzenie niniejszego ogłoszenia. Pismo proszone jest o przedruk w wyrazach do 1) ustos.

Kronika

+ **Mieja.** Na zaproszenie tutejszego duchowieństwa zjeżdża do Królestwa Polskiego prowincjał zakon OO. Dominikanów z Lwowa ks. Albert Michał Nowiński z 6 ma księżmi tego zakonu celem odprawienia mszy katolickich.

+ **Koncert na cele dobroczynne.** Pod protektorem J. W. Pani Prezesowej Marii Przanowskiej i Jego Ekscelencji Jeneralaego Gubernatora hr. Szeptyckiego odbędzie się w Lublinie w sali Resursy Kupieckiej koncert znanych z estrady koncertowej śiewaczki p. Liny Sieradzkiej i pianistki p. Haleny Ottawowej. Koncert, który odbędzie się w sobotę 26 go maja r. b. ma dochodem swoim zasilić fundusze szpitali, utrzymywanych przez Galic. Czerwony Krzyż oraz wzbogacić zasoby tutejszej ochronki dla bezdomnych dzieci. Szczegóły donoszą afisze, a przedwstępna rozprzedaż biletów zajmie się tutejsza główna Składnica tytoniowa (Krak. Przedmieście obok hotelu Europejskiego).

Koncert ten powtórzony zostanie w Radomiu, Kielcach i Piotrkowie.

+ **Z kroniki towarzyskiej.** (I) W dniu 12 b. m. o godzinie 10 ej rano w kościele po Kapucyńskim w Lublinie ks. Michałowski w asyście ks. Ziolkowskiego pobłogosławił związek małżeński p. Helery Trąbickiej i p. Jerzego de Tramecourt, sierżanta 6 pułku Wojsk Polskich.

+ **Podziękowanie.** Zarząd ochronki na Czechówce składa niniejszym podziękowanie świetnej C. i K. Komendzie Obwodowej za cfiarowaną summe 500 keron na niezbędną odzież i bieliznę dla dziatwy, uczęszczającej do tej ochronki.

+ **Z pogotowia ratunkowego.** (I) Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy Szmulowi Rozenkwi, który spadł ze schodów w domu № 19 przy ul. Grodzkiej i boleśnie potłukł się w głowę. Pogotowie pozostawiło go w domu na kuracji.

Pogotowie wzywane było również na ul. Namieśnikowską № 25 do 67 letniej staruszki Predkiewiczowej, a robotnikowi Władysławowi B.

opatrzyło skaleczoną żelazem nogę, oraz udzieliło pomocy Antoninie Braclawskiej.

+ **Systematyczna kradzież.** U lokatorów domu № 5 przy ulicy Kollataja z komórek od pewnego czasu znikają różne artykuły spożywcze z pod klucza bez uszkodzenia zamka lub okuć drzwiowych. Należałoby na te okoliczności zwrócić uwagę milicji, — aby ukrócić i złapać winowajcę tych kradzieży, zapobiegłoby temu zobowiązanie stróży do pilnowania i dyżurowania w bramie od mroku aż do jej zamknięcia na noc.

+ **Za niezameldowanie lokatorów** (I) P. R. właściciel domu przy ul. Czwartek został skazany na zapłacenie 10 kor. grzywny lub jeden dzień aresztu za niezameldowanie lokatorów w domu do niego należącym.

— L. B. właścielka domu przy ul. Górnej została ukarana grzywną 30 keron lub dwudniowym aresztem za niezameldowanie lokatorów w swoim domu.

+ **Przejechanie.** (I.) Przy zbiegu

ulic Bernardyńskiej i Krakowskiego przedmieścia dorożkarz Jan Staszczuk najechał przez niewagę na 5 letniego Stanisława Niewęglowskiego, który poniósł ciężkie obrażenia ciała. Wezwano pogotowie odwieziono go do szpitala Dziecięcego.

+ **Za opór milicji.** (I) J. J. stróż domu przy ul. Grodzkiej został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za opór stawiany milicji.

+ **Za nieporządku domowe.** (I) P. L. zamieszkały przy ul. Ruskiej skazany został na zapłacenie 20 keron kary lub dwa dni aresztu za wylewanie nieczystości na ulicę.

— W. Z. właściciel domu przy ul. Namieśnikowskiej został ukarany 10 keronami grzywny za nieporządne utrzymywanie ulicy przed swoim domem.

+ **Konflikata.** (I) U P. G. skonfiskowano większą ilość przedży, którą odstawiono do Komendy Obwodowej.

+ **Ofiara.** 100 kor. na kuchnię dla niezamożnych uczni złożył Edward Kotaczkowski.

DZIS ciągnienie 2-ej klasy

38 Król. Węg. lot. która ogół. wygr. 14,459,000 kr.

LOSY są do nabycia po cenach urzędowych 861

w Głównej Agencji Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie

M. MORAJNE i S-ka Lublin, Kapucyńska № 1 (hotel Victoria)

UWAGA: Losy Agen. powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel jak obity obok



Magistrat miasta Krasnegostawu

podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 22 maja b. r. o godzinie 11 rano, odbędzie się w Magistracie licytacja na 165 morgów łąk nadwieprzańskich (pierwszy i drugi pokos).

Licytacja rozpocznie się od 3000 rubli in plus. Szczegółowych wiadomości udziela biuro Magistratu.

Krasnystaw, d. 5.V. 1917 r.

Prezydent Leszczyński.

GAZETA LUDOWA

ŚWIĄTECZNY TYGODNIK ILUSTROWANY

— poświęcony — **SPRAWIE POLSKIEJ I Obronie interesów Ludu Polskiego.**

Gazeta Ludowa, idzie w Lud Polski w imię hasła: Bóg! Ojczyzna!
 Gazeta Ludowa, stoi na straży interesów Ludu, broni jego praw i służy radą—jak dźwigać wieś polską z ruiny, w jaką ją wtrąciła wojna.
 Gazeta Ludowa, zamieszcza ciekawe wiadomości polityczne, społeczne i gospodarcze opisuje obszernie przebieg obecnej wojny, podaje wiadom i listy z całego kraju.
 Gazeta Ludowa, jest jedynym polskim pismem ludowym, które wychodzi jednocześnie w Warszawie i Lublinie i zawiera stąd najobszerniejsze i najpełniejsze wiadomości, ogół wiejski obchodzące, z obydwu okupacji.
 Gazeta Ludowa, podaje w każdym numerze kilka obrazków z życia bieżącego—politycznego, narodowego i wojennego.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

Rocznie — koron 8; półrocznie — koron 4; kwartalnie — koron 2. Numer pojedynczy „Gazety Ludowej” kosztuje tylko 20 halerczy!
 Widzimy stąd, że Gazeta Ludowa jest najtańszem najciekawszem, najlepszem pismem ludowym.
 Adres Redakcji i Administracji w Lublinie—ul. Królewska 15 (skrzynka pocztowa 54)
 Adres Redakcji i Administracji w Warszawie—ul. Oboźna 11. 702

Polecamy AKTUALNE broszury:

- Dr. J. S. Co to jest cholera i jak ją zwalczać 30 h.
- Desinfekcja (odkazywanie) 20 h.
- Tyfus płamisty i brzusznym 30 h.
- Dysenterja, jej istota i zwalczanie 30 h.
- Dr. T. Janiszewski. Tępienie much 30 h.
- owadów 40 h.

Wysyłka za nadesłaniem należytości lub za zaliczką.
 Księgarnia - A. Z. Zembaty, Zakopane.
 Podhalańska

Rutynowany buchalter korespondent, ze znajomością języka niemieckiego.

absolwent Szkoły Handlowej im. Kronenberga, zajmujący od lat kilkunastu miejsce głównego buchaltera i szefa biura w jednej z większych fabryk w Królestwie Polskiem z powodu zamknięcia przedsiębiorstwa poszukuje odpowiedniego zajęcia z dn. 1 października r.b. Łaskawe oferty z podaniem warunków uprasza się o pozostawienie w administracji „Ziemi Lub.” dla „Kronenbergczyka”. 689

KOMISJONER wyjeżdża z Komitetu. użyczą, które przyjmują różne zlecenia Władom. narodowe. 10 pod 7-9 wiecz. 897

Zaginiony chłopczyk Zygmunt Wańkiewicz.

Na skutek inseratów, zamieszczonych w dziennikach, celem odszukania rodziców chłopczyka znalezionego na polu bitwy pod Gródkiem w 1914 roku nadszedł list zoł. Władysława Ziembowskiego, Feldpost 220, donoszący, że w danym miejscu i w danym czasie, nie będąc jeszcze żołnierzem, odbywał pieszo drogę pod Gródkiem wspólnie z Marjanną Ciołek z Krakowa, która uciekała, jak opowiadała, z trzyletnim Wańkiewiczem Zygmuśsem do babki dziecka do Krakowa czy Karłowa, Matka dziecka zmarła wedle opowiadań Marjanny Ciołek w maju 1914 r., zaś ojciec był właścicielem ziemskim w Rosji. W obecności zgłaszającego się Ziembowskiego pocisk armatni zabił Marjannę Ciołek, a dziecko zabrała siostra Czerwonego Krzyża.

Uprasza się o nadsyłanie dalszych informacji dotyczących rodziny tegoż chłopczyka pod adresem: Pelagia hr. Skarbek, Krynica. 816

LETNIE MIESZKANIA w Świdniku

do wynajęcia w willach „Leszczyńska” i „Bogdanówka”. Od przystanku dr. żel. Nadwiśl. 5 i 10 minut. Miejscowość lesista, pięknie położona i zaopatrzona w żywność. Wiadomość w Lublinie: Zamojska 7 m. 9 lub Rynek 2 m. 7 i na miejscu. 888

SALETRA

do peklowania mięsa nadeszła Warszawa Ogrodowa № 43. SKŁAD APTECZNY KAROL BIBRYCH. 893

„O pracy w kółkach rolniczych”

Czesława Karpińskiego Popularna broszura, wydana nakładem „Ziemi Lubelskiej” Cena 10 groszy Do nabycia w „Administracji Ziemi”

Dr. A. Zarnawski z KOSOWA

— ordynuje tego sezonu — w Krynicy Odpowiedni pensjonat mieć można w domu „pod Zegarem”. 807

MEDALE

związane z historją polską lub medale wybitnych Polaków nabywam. Oferty proszę nadsyłać pod „Zbiornic” do Administracji „Ziemi”. 567

Rzeźbiarzy kilku ZNAJDZIE ZAJĘCIE w PRACOWNI art. rzeźbiarskiej w Bochni u Wojciecha Sameka Galicja). 876

Rury wylotowe do motoru 3 konnego do sprzedania

Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Lublinie (Nieciała 5.) Mamy do sprzedania domy dochodowe większe i mniejsze, oraz place na dogodnych warunkach. Lokacja kapitałów. 522

Kawiarnia Ziemiańska poszukuje kelnerek, umiejących czytać i pisać. 535

Od 1 lipca b. r. poszukuję posady rządcy rolnego rekomendacja poważnego i znanego obywatela u którego obecnie zarządzam większym majątkiem, wymagania skromne, lecz na ordynarje. Oferty w „Ziemi Lub.” dla „rolnika praktyka”. 508

Obiady na zamówienie zdrowe mięsne po 2 kor. Namieśnikowska Nr. 20 m. 9. 543

Poszukuje się retuszera do klisz i fotografii zakład fotograficzny Teper—Hrubieszów. Wiadomość dn. 16 do godz. 10 wiecz. Szewcka 1 Hotel handlowy u Gertnera. 545

Potrzebny chłopiec od lat 14 do posług do Biura Dzienników i Ogłoszeń „Rekord”. Kapucyńska 2 od zaraz.

Przechodząc ulcami: Namieśnik, a Krak. Przedm., Cicha i Powiatową zgubiono złotą łańcuszkową bransoletkę z małym łańcuszkiem Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie na Powiatową 5. m. 8 za nagrodą. 542

Sprzedam za 95000 keron osadę młynarską, położoną blisko Lublina na rzece spławnej razem z około 14000 kubików drzewa budowlanego. Ryzyko zabezpieczyć. Wiadomość Lublin Zylbergeld Kapucyńska 2. 544